

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2012 roku powód J. C. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Banku (...) S.A. z siedzibą w K. kwoty 26.600,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty - w tym kwoty 6.600,00 złotych tytułem zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści majątkowej oraz 20.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za straty moralne. Wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oddalił powództwo w całości i zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o poniższe ustalenia:

W dniu 11 lipca 1997 roku pomiędzy Bankiem (...) w K. (kredytodawca) a (...) Sp. z o.o. (kredytobiorca) została zawarta umowa nr (...) dotycząca kredytu krótkoterminowego w linii kredytowej odnawialnej. Poręczycielami w/w kredytu zostali J. C. oraz D. C., którzy byli członkami zarządu/prokurentami (...) Sp. z o.o. W 2006 roku powód dokonał sześciu przelewów na łączną kwotę 6.600,00 złotych tytułem spłaty kredytu. Jednak wobec braku spłaty kredytu przez kredytobiorcę, pismem z dnia 14 czerwca 2006 roku Bank (...) S.A. wezwał poręczycieli, tj. powoda oraz jego żonę D. C., do spłaty wierzytelności wynikającej z w/w umowy obejmującej niespłacony kapitał wraz z naliczonymi odsetkami - łącznej kwoty 116.798,78 złotych, informując jednocześnie, że w przypadku bezskutecznego upływu terminu, wyznaczonego w przedmiotowym piśmie, cała wierzytelność zostanie przelana na fundusz sekurytyzacyjny. Pismo to zostało opatrzone pieczęcią banku i podpisem uprawnionego pracownika, wobec czego stanowiło dokument bankowy. Następnie pismem z dnia 24 stycznia 2007 roku powód został zawiadomiony, iż Bank (...) S.A. w dniu 15 grudnia 2006 roku dokonał przelewu wierzytelności oraz wszelkich praw na (...) Podstawowy Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty. Zgodnie z komunikatem 53/2006 Banku (...) S.A. z dnia 15 grudnia 2006 roku pozwany dokonał w dniu 15 grudnia 2006 roku zbycia wierzytelności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego na łączną kwotę 1.038.855.795,11 złotych, a wskazana łączna kwota wierzytelności została określona według stanu na dzień 31 grudnia 2005 roku.

Powód w dniu 7 grudnia 2008 roku podjął negocjacje z cesjonariuszem w sprawie zawarcia ugody w sprawie spłaty kredytu, w trakcie których cesjonariusz wskazał kwotę wierzytelności w wysokości 121.447,53 złotych (według stanu na dzień 31 grudnia 2005 roku). Te negocjacje zakończyły się ugodą, na mocy której powód zobowiązał się do spłaty w ratach wierzytelności częściowo umorzonej, tj. w wysokości 50.000,00 złotych, którą to ugodę wykonał.

Pismami z dnia 18 stycznia 2008 roku, 17 kwietnia 2008 roku, 23 stycznia 2009 roku, 17 czerwca 2010 roku, 02 listopada 2010 roku, 01 marca 2011 roku powód zwrócił się do pozwanego o zwrot kwoty 6.600,00 złotych. Natomiast pismem z dnia 02 sierpnia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty wyżej wymienionej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 20.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za straty moralne. W odpowiedzi na powyższe pozwany pismem z dnia 10 września 2012 roku poinformował, że kwota 6.600,00 złotych została zaksięgowana na poczet należności kapitałowej z tytułu umowy kredytu odnawialnego z dnia 11 lipca 1997 roku oraz przeprosił za ewentualne niedogodności związane z brakiem odpowiedzi na wcześniejsze pisma, spowodowane, zdaniem pozwanego, niedostatecznymi do identyfikacji w systemie informatycznym banku danymi.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie jako nie znajdujące oparcia w przepisach prawa, dlatego należało je oddalić.

Sąd I instancji przyjął, że żądanie powoda należy ocenić jako żądanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych uznał, że żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 w związku z art. 444 k.c, odnosi się do zadośćuczynienia za krzywdy niemajątkowe oparte na odpowiedzialności z czynu niedozwolonego, zaś roszczenie powoda ma charakter majątkowy, ponieważ oparte jest na odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Stwierdził, że w niniejszym procesie powód w żaden sposób nie udowodnił, iż została mu wyrządzona działaniem pozwanego jakakolwiek krzywda niemajątkowa. Sąd częściowo dając wiarę zeznaniom powoda doszedł do wniosku, że „zły stan psychiczny” powoda spowodowany był raczej złą sytuacją finansową, w jakiej powód się znalazł, aniżeli sprawami związanymi z próbą odzyskania pieniędzy od pozwanego. Ponadto nie udowodniono żeby u powoda stwierdzono jakikolwiek uszczerbek. Co do zarzutu bezpodstawnego wzbogacenia, to zdaniem Sądu Rejonowego, strona pozwana w niniejszej

sprawie nie uzyskała żadnej korzyści majątkowej, dlatego też brak jest podstaw, aby roszczenie powoda oceniać w kategoriach bezpodstawnego wzbogacenia, o którym mowa a art. 405 k.c. W okresie dokonywania wpłat przez powoda na łączną kwotę 6.600,00 złotych pozwany był bowiem wierzycielem powoda. Ponadto w wezwaniu do zapłaty z dnia 14 czerwca 2006 roku skierowanego do powoda przez pozwanego, pozwany wskazał wysokość wierzytelności z uwzględnieniem dokonanych wpłat. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że powód mógł skutecznie legitymować się powyższym dokumentem w trakcie rozmów negocjacyjnych z funduszem sekurytyzacyjnym. Ponadto, zdaniem Sądu, okoliczność, na którą powołuje się powód, jakoby w razie opierania się na kwocie 116.798,78 złotych w trakcie rozmów negocjacyjnych zamiast na kwocie 121.447,53 złotych mógł on uzyskać dużo korzystniejsze warunki umowy, wydaje się bezzasadna wobec faktu, iż powód i tak uzyskał bardzo wysoką kwotę umorzenia, stanowiącą ok. 60% zadłużenia (przy czym kwota 6.600,00 złotych stanowi jedynie niespełna 5% wysokości zadłużenia, jednakże uwzględniając tę kwotę, należałoby również wziąć pod uwagę odsetki, które nie były uwzględniane, z uwagi na stan zadłużenia przyjęty na dzień 31 grudnia 2005 roku, co spowodowałoby jeszcze mniejsze znaczenie tej kwoty w negocjacjach).

Sąd I instancji uznał również, iż zasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia i podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w tezie wyroku z dnia 06 czerwca 2012 roku (sygn. III CSK 282/11) o zastosowaniu w przedmiotowej sprawie trzyletniego terminu przedawnienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c, nie obciążając powoda kosztami procesu z uwagi na jego trudną sytuację majątkową i znosząc wzajemnie koszty procesu.

Apelacją od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu;
2. naruszenie przepisu art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że wpłacone przez powoda kwoty nieuwzględnione w cesji wierzytelności nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego, a tym samym nie stanowią dla pozwanego korzyści majątkowej;
3. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na sprzeczności istotnych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności poprzez uznanie, że przelana na rzecz (...) Podstawowy Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty wierzytelność względem powoda została przez pozwanego pomniejszona o wpłacone przez niego kwoty oraz to, że powód nie wykazał wyrządzonej mu działaniem pozwanego krzywdy;
4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia orzeczenia podstaw, dla których w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd I instancji przyjął 3 letni termin przedawnienia oraz poprzez niewskazanie przyczyn dla których Sąd I instancji nie dał wiary podnoszonej przez powoda okoliczności wyrządzonej mu zachowaniem pozwanego krzywdy.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podał, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż pozwany nie jest względem powoda bezpodstawnie wzbogacony, a także, że nie istnieje związek przyczynowy między złym stanem psychicznym powoda, a zachowaniem pozwanego. Zdaniem powoda Sąd błędnie uznał, że wpłacone przez powoda kwoty w łącznej wysokości 6.600,00 zł zostały przez pozwanego zaliczone na spłatę jego zaległości, oraz że przelana przez pozwanego wierzytelność również została o w/w kwotę pomniejszona. Jak wynika bowiem z treści wezwania do zapłaty z dnia 14 czerwca 2006 r. pozwany zadłużenie powoda datowane na dzień 14 czerwca 2006 r. ustalił na kwotę 116.798,78 zł. Następnie, zgodnie z ugodą z dnia 7 grudnia 2007 r. przelana wierzytelność, która datowana była na dzień 31 grudnia 2005 r. oznaczona została na kwotę 121.447,53 zł, a więc pomimo oznaczenia o blisko pół roku wcześniejszej dacie określającej wysokość zadłużenia, kwota tego zadłużenia była wyższa od tej z dnia 14 czerwca 2006 r. Nie sposób nie dojść do wniosku, że przelana przez pozwanego wierzytelność oznaczona na dzień 31 grudnia 2005 r. nie uwzględniała dokonanych przez powoda po tej dacie przelewów. Ze znajdujących się w aktach sprawy kserokopii przelewów wynika, iż powód dokonał pierwszej

wpłaty w dniu 4 stycznia 2006 r., następne w dniach 16 stycznia, 21 lutego, 9 marca, 4 kwietnia oraz 29 maja 2006 r. Tymczasem, wskazana data przelewu wierzytelności oznaczona została zaledwie na kilka dni przed datą dokonanej przez powoda pierwszej wpłaty na spłatę jego zaległości. Pozwany nie udowodnił, że wpłacona kwota została rzeczywiście zaliczona na zadłużenie powoda, oraz że przelana wierzytelność również uwzględniała tę kwotę. Zdaniem powoda uiszczone przez niego kwoty to nienależne świadczenia, które nie osiągnęły zamierzonego przez powoda celu, gdyż nie zmniejszyły w żadnym stopniu wysokości jego zadłużenia.

Dodatkowo skarżący zarzucił, iż Sąd I instancji błędnie uznał, że doszło do przedawnienia roszczenia powoda, stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie obowiązuje 3 letni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zarzucił Sądowi I instancji, że nie uzasadnił podstaw, dla których w przedmiotowej sprawie przyjął ten skrócony termin przedawnienia, a także i tego, że powód w tamtym okresie działalności gospodarczej nie prowadził.

Powód nie zgodził się również ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż uszczerbek psychiczny powoda nie został przez niego udowodniony. Podnosił, że próba zarówno telefonicznego, jak i listownego wyjaśnienia przez powoda wysokości jego zadłużenia u pozwanego trwała przez ponad 3 lata. W tym czasie powód w celu uzyskania wyjaśnień w przedmiocie niezaliczonych świadczeń podjął niezliczone próby kontaktu z pozwanym. Powód wielokrotnie przesyłał pozwanemu wymagane przez niego dane, w tym kilkakrotnie załączał całą dotychczasową korespondencję i realizował instrukcje pracowników Banku dotyczące przekazania danych umożliwiających identyfikację sprawy. Jednakże pomimo skrupulatnych i obszernych pism, które powód przesyłał pozwanemu, nie otrzymywał on odpowiedzi wcale, bądź też odbierał powtarzające się wnioski o sprecyzowanie żądania. Już z samej analizy treści tych pism można z łatwością dostrzec, iż bierne zachowanie się pozwanego wyrządziło powodowi ogromną krzywdę. Wielość prób wyjaśnienia sprawy przez 3 lata, bierna postawa pozwanego oraz treść kierowanych przez powoda pism, wskazują na znaczny stres powoda związany z zaistniałą sytuacją, uczucie niezrozumienia i niemocy, bezkarność, upokorzenia i lekceważącego traktowania jednostki przez Bank. Zdaniem skarżącego tylko przeprowadzona w prawidłowy sposób analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala wysnuć wniosek, że jego zły stan psychiczny był ściśle związany z zachowaniem pozwanego i to bez względu na fakt, że powód nie leczył się z tego tytułu u żadnego specjalisty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i dokonał jego oceny nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów, dlatego nie zasługują na uwzględnienie zarzuty skarżącego J. C. zarówno naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, jak i materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 118 k.c., zgodnie z którym jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata, to w pierwszym rzędzie wskazać należy, iż roszczenie o zwrot korzyści z bezpodstawnego wzbogacenia podlega 3-letniemu przedawnieniu, jeśli bezpodstawne wzbogacenie nastąpiło w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, Legalis). Również roszczenia oparte na konstrukcji nienależnego świadczenia mogą być zakwalifikowane jako pozostające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i w konsekwencji przedawniać się w terminie trzech lat (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, LEX nr 1212813).

Rację ma Sąd I instancji, że roszczenie powoda pozostaje w związku z prowadzoną przez pozwaną Bank działalnością gospodarczą. Na podstawie umowy kredytu nr 66/97 z dnia 11 lipca 1997 roku bowiem pozwany Bank udzielił kredytu krótkoterminowego (...) Sp. z o.o., który to kredyt miał zostać wykorzystany na cele związane z prowadzoną przez tę Spółkę działalnością gospodarczą (bezsporne). Stosownie do treści art. 5 ust. 1 pkt 3) ustawy Prawo bankowe (a uprzednio art. 11 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe) czynnością bankową jest udzielanie przez bank kredytów. Zauważyć należy, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, iż za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, uznaje się z reguły czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tejże działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek. Nie ulega zatem wątpliwości, iż udzielenie ww. Spółce kredytu przez pozwaną Bank, było czynnością podjętą przezeń w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności strony pozwanej w sposób bezpośredni, a więc jest działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 118

k.c., który będzie miał zastosowanie w niniejszej sprawie co do żądania kwoty 6.600,00 zł. Nienależne świadczenie bowiem, na które powołuje się powód w niniejszej sprawie, nastąpiło w związku z niewykonaniem umowy kredytu przez ww. Spółkę wskutek zapłaty na rzecz pozwanego Banku kwoty 6.600,00 zł przez poręczyciela przedmiotowej umowy - powoda J. C..

Istotną kwestią w niniejszej sprawie jest pytanie o początek biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia zapłaty kwoty 6.600,00 zł, na które - jak słusznie wskazał skarżący - Sąd I instancji nie udzielił odpowiedzi w uzasadnieniu wyroku, mimo, iż powołał przepis art. 118 k.c.

Jak wynika z analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, powód wezwał pozwaną Bank do zwrotu kwoty 6.600,00 zł pismem z dnia 18 stycznia 2008 roku (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu II instancji przyjąć należy, iż początek biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę 6.600,00 zł, dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c., należy określić stosownie do treści art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Założenie takie pozostaje w zgodzie z dwoma szeroko akceptowanymi w piśmiennictwie i orzecznictwie założeniami: o zastosowaniu wymienionego przepisu do tzw. zobowiązań bezterminowych, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (art. 455 in fine k.c.) oraz o wchodzeniu w zakres zobowiązań bezterminowych stosunków, których przedmiotem jest zwrot nienależnego świadczenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNC 1991, nr 7, poz. 93, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00). Z brzmienia art. 120 § 1 k.c. wynika, że zdanie drugie przewiduje wyjątek od wyrażonej w zdaniu pierwszym reguły łączącej rozpoczęcie biegu przedawnienia z nadejściem dnia wymagalności roszczenia. Bieg terminu przedawnienia roszczeń, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, rozpoczyna się nie od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, lecz od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zatem stwierdzić należy, iż może dojść do sytuacji, w której rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może niejako wyprzedzać nadejście dnia wymagalności roszczenia. Objęcie hipotezą przepisu art. 120 § 1 zd. 2 k.c.

roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, powinno konsekwentnie prowadzić do przyjęcia, że czynnością uprawnionego, od podjęcia której zależy wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jest przewidziane w art. 455 in fine k.c. wezwanie dłużnika przez

wierzyciela do wykonania zobowiązania, a bieg przedawnienia tych roszczeń rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie winno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117). Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, jest chwila powstania zobowiązania. Dłużnik zaś ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, a dniem rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia powinien być, dzień odległy od daty powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że dłużnik działałby - uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania - bez nieuzasadnionej zwłoki. Reasumując, wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych i początek biegu przedawnienia tych roszczeń powinny być określone zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. przy uwzględnieniu art. 455 in fine k.c. W tym miejscu zauważyć należy, iż jak wynika z twierdzeń powoda, wiedzę o powstaniu stanu bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego Banku wskutek dokonanych wpłat przez powoda, mógł on niewątpliwie poznać już w dniu zawierania umowy z (...) Podstawowym Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym, tj. w dniu 07 grudnia 2007 roku. Biorąc pod uwagę sam powód oraz zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w tejże dacie cesjonariusz powiadomił powoda, iż na podstawie umowy przelewu zawartej w dniu 15 grudnia 2006 roku, miało dojść do przejścia na niego wymagalnej i bezspornej wierzytelności w stosunku do powoda, w wysokości 121.447,53 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, dniem, od którego w istocie zaczął biec termin przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 6.600,00 zł, był dzień zawarcia opisanej wyżej umowy, tj. 07 grudnia 2007 roku. Biorąc pod uwagę, że powód mógłby skierować do pozwanego Banku wezwanie do zapłaty kwoty 6.600,00 zł, albowiem wcześniej Bank (...) wysłał do powoda sprzeczne informacje - a to wezwanie do zapłaty kwoty 116.798,78 zł z dnia 14 czerwca 2006 roku, a to zawiadomienie o przelewie kwoty 121.447,53 zł z dnia 24 stycznia 2007 roku. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, na szczególne uwzględnienie zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2012 roku w sprawie o sygn. akt, którego wnioski Sąd Odwoławczy w pełni podziela, jako znajdujące zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, iż związanie roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z prowadzeniem działalności gospodarczej ma miejsce

niezależnie od tego, czy status przedsiębiorcy służy wzbogaconemu czy zubożonemu. Niewątpliwie pozwany bank prowadzi działalność gospodarczą, zaś dochodzona przez powoda kwota 6.600,00 zł ma w istocie bezpośredni związek z udzieleniem kredytu Spółce, który to kredyt powód poręczał jako udziałowiec tej Spółki. Nie należy zapominać, że kredyt ten był przeznaczony na prowadzoną przez Spółkę działalność gospodarczą i że powód wraz z drugim poręczycielem byli odpowiednio członkiem zarządu i prokurentem tejże Spółki.

Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone dopiero w dniu 09 listopada 2012 roku. Termin przedawnienia roszczenia rozpoczął natomiast swój bieg w dniu 07 grudnia 2007 roku. Mając na względzie trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę kwoty 6.600,00 zł, upłynął on w dniu 07 grudnia 2010 roku, czyli niemal dwa lata przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. Pozwany Bank skutecznie podniósł zarzut przedawnienia, natomiast powód nie wykazał, że zaistniała jakakolwiek z wymienionych w art. 123 k.c. okoliczności skutkujących przerwaniem biegu przedawnienia.

W świetle powyższego, oczywistym jest, że uchybienie Sądu Rejonowego polegające na braku wskazania motywów rozstrzygnięcia w zakresie uwzględnionego zarzutu przedawnienia roszczenia (to, że zarzut przedawnienia został uwzględniony wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia), nie mogło mieć wpływu na wynik niniejszej sprawy.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosków zbieżnych z wyprowadzonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne wszystkie pozostałe zarzuty zawarte w apelacji powoda, w szczególności naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Stosownie do treści art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast zgodnie z treścią art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Nadto w myśl § 2 powołanego przepisu - świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Bezspornie przesłankami powstania zobowiązania bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) są: uzyskanie korzyści majątkowej (wzbogacenie); osiągnięcie korzyści z majątku innej osoby (zubożenie); związek między wzbogaceniem aubożeniem; uzyskanie korzyści bez podstawy prawnej. Aby możliwym było stwierdzenie bezpodstawnego wzbogacenia w konkretnej sprawie, wymienione przesłanki muszą zostać spełnione kumulatywnie a ciężar dowodu w zakresie przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia spoczywa na osobie zubożonej.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że powoda oraz pozwany Bank łączyła umowa poręczenia (art. 876 k.c), na podstawie której powód wraz z drugim poręczycielem zobowiązali się względem pozwanego Banku (wierzyciela) wykonać zobowiązanie, tj. zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w wyznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 Prawa bankowego), na wypadek gdyby dłużnik zobowiązania, tj. (...) Sp. z o.o., zobowiązania tego nie wykonał. Z prawidłowo poczynionych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 31 grudnia 2005 roku doszło do zawarcia umowy sekurytyzacyjnej między Bankiem (...) w K. a (...) Podstawowym N. Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym, której przedmiotem była wierzytelność w kwocie 121.447,53 zł (wg stanu na dzień 31 grudnia 2005 roku). W dniu 31 grudnia 2005 roku doszło do przeniesienia tzw. „ryzyka” (dzień przeniesienia ryzyka) w zakresie kwoty 121.447,53 zł, w tym dniu jednak nie została przelana wierzytelność przysługująca Bankowi wobec poręczyciela J. C.. Rzeczywisty przelew wierzytelności miał miejsce dopiero w dacie 15 grudnia 2006 roku i obejmował kwotę w wysokości 116.798,78 zł. Po dniu 31 grudnia 2005 roku poręczyciel J. C. dokonał bowiem wpłaty na rzecz pozwanego Banku następujących kwot:

- a) w dniu 04 stycznia 2006 roku kwotę 2.100,00 zł;
- b) w dniu 16 stycznia 2006 roku kwotę 500,00 zł;
- c) w dniu 21 lutego 2006 roku kwotę 1.000,00 zł;
- d) w dniu 09 marca 2006 roku kwotę 1.000,00 zł;
- e) w dniu 04 kwietnia 2006 roku kwotę 1.000,00 zł;
- f) w dniu 29 maja 2006 roku kwotę 1.000,00 zł, tytułem spłaty kredytu.

Łącznie powód uiszczył kwotę 6.600,00 zł, którą Bank zaliczył na spłatę należności kapitałowej. Pismem bowiem z dnia 14 czerwca 2006 roku pozwany wezwał J. C. do zapłaty

przysługującej mu wobec poręczyciela kwoty, która według stanu na dzień sporządzania przedmiotowego pisma, tj. dzień 14 czerwca 2006 roku, wynosiła kwotę 116.798,78 zł, co świadczy o tym, że pozwany Bank zaliczył dokonane przez powoda wpłaty na konto wierzytelności, albowiem ww. kwota stanowi różnicę pomiędzy kwotą 121.447,53 zł - wierzytelnością z dnia 31 grudnia 2005 roku - a kwotą uiszczoną przez powoda na rzecz banku - 6.600,00 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że prawidłowo Sąd I instancji przyjął, iż w dacie dokonywanych wpłat, od 04 stycznia 2006 roku do dnia 29 maja 2006 roku, strony niniejszego postępowania były wciąż związane treścią umowy poręczenia na podstawie art. 876 k.c, a do przelewu wierzytelności przysługującej pozwanemu Bankowi wobec powoda, doszło ostatecznie w dniu 15 grudnia 2006 roku - a więc ponad 6 miesięcy po dokonaniu ostatniej z sześciu wpłat.

W konsekwencji w niniejszej sprawie nie mógł znaleźć zastosowania przepis art. 405 k.c, albowiem pozwany Bank miał podstawę prawną do ściągania niespłaconej części kredytu - umowę kredytu i poręczenia. Tym samym powód nie wykazał żadnej z okoliczności świadczących o spełnieniu przez niego nienależnego świadczenia (art. 410 k.c). Wskazać bowiem należy, iż powód niewątpliwie był zobowiązany do spełnienia świadczenia w postaci zwrócenia stronie pozwanej wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w wyznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu w ramach łączącej go z pozwanym Bankiem umowy poręczenia.

Zauważyć również należy, iż powód na dowód wysokości wierzytelności przelanej na rzecz cesjonariusza (...) Podstawowy Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty przez pozwany bank, złożył dokument prywatny w postaci ugody zawartej w dniu 07 grudnia 2007 roku. Z przedmiotowego dokumentu wynika, iż na podstawie umowy przelewu zawartej w dniu 15 grudnia 2006 roku pomiędzy pozwanym Bankiem a (...), cesjonariusz nabył wierzytelność przysługującą wobec powoda oraz drugiego poręczyciela w wysokości 121.447,53 zł (tj. w wysokości według stanu na dzień 31 grudnia 2005 roku). Nadto z treści tegoż dokumentu wynika, iż powód nie kwestionował tego, że cesjonariuszowi przysługuje wobec tego wierzytelność w ww. kwocie, która jest wymagalna oraz bezsporna. Zgodnie z treścią art. 245 k.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Natomiast w myśl art. 253 k.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi,

obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Powód twierdził, iż dokonane przez niego wpłaty na łączną kwotę 6.600,00 zł nie zostały zaliczone przez pozwanego na spłatę zaległości. Pozwany Bank zaprzeczył żeby w dniu 15 grudnia 2006 roku doszło do przelania wierzytelności przysługującej mu wobec powoda w kwocie wg stanu na dzień 31 grudnia 2005 roku, tj. w kwocie 121.447,53 zł, a powód nie podważył skutecznie twierdzeń zaprezentowanych przez stronę pozwaną.

Odnosnie kolejnego zarzutu apelującego, iż Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, że powód nie wykazał wyrządzonej mu działaniem pozwanego krzywdy, to należy ocenić go jako nietrafny.

W niniejszej sprawie, oprócz wywiedzionego roszczenia o zapłatę kwoty 6.600,00 zł, powód żądał od pozwanego Banku również zadośćuczynienia w wysokości 20.000,00 zł za straty moralne, jakich doznał na skutek lekceważącego, a nawet upokarzającego traktowania go przez pozwany Bank na przestrzeni ostatnich 4 lat. Trafnie Sąd Rejonowy zważył, iż podstawą prawną żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c, z których wynika możliwość przyznania poszkodowanemu zadośćuczynienia pieniężnego („odpowiedniej sumy”) w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Szkoda na osobie może polegać na uszkodzeniu ciała, które jest wynikiem naruszenia integralności cielesnej (naruszenie tkanek organizmu), albo wywołaniu rozstroju zdrowia, który może, ale nie zawsze jest, wywołany naruszeniem integralności cielesnej. Rozstrój zdrowia może mieć postać nerwicy, depresji itp. Dla stwierdzenia uszkodzenia ciała nie jest istotne, czy uszkodzenia mają charakter trwały, czy czasowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 12 marca 1975 r., II CR 18/75, Legalis). Permanentny lub czasowy charakter uszczerbku ma natomiast wpływ na wysokość odszkodowania.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody o charakterze niemajątkowym w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi (związanymi z bólem i podobnymi do niego przeżyciami) jak i cierpieniami psychicznymi (jako swoistymi następstwami bólu i powstałych uszkodzeń ciała) wynikającymi z naruszenia dóbr osobistych. Niedający się wymierzyć charakter krzywdy sprawia, iż ustalenie jej rozmiaru oraz wysokości zadośćuczynienia zależy w głównej mierze od oceny Sądu i zależna

jest od całokształtu okoliczności konkretnej sprawy i winna uwzględniać indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej.

W niniejszej sprawie powód w żaden sposób nie wykazał krzywdy jaką doznał w wyniku działania pozwanego banku, nie poprał jej również żadnymi dowodami. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu

spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zatem to na powódzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że przytaczane działania pozwanego Banku, naruszyły jego dobra osobiste. W szczególności powód winien był wykazać stosownymi dowodami ujemne następstwa w sferze psychicznej, na które się powoływał.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, iż powód nie sprostował temu obowiązkowi, nie udowodnił krzywdy, jakiej w swojej ocenie doznał.

Prawdą jest, że pismem z dnia 18 stycznia 2008 roku J. C. zwrócił się do Banku o zwrot kwoty 6.600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami i że pismo to pozostawiono bez odpowiedzi. Prawdą jest, że ponownie pismami z dnia 17 kwietnia 2008 roku, 23 stycznia 2009 roku, 17 czerwca 2010 roku, 02 listopada 2010 roku, 01 marca 2011 roku oraz 02 sierpnia 2012 roku powód zwracał się do pozwanego o zwrot kwoty 6.600,00 zł. Prawda jest też, że dopiero pismem z dnia 10 września 2012 roku Bank poinformował J. C. iż kwota 6.600,00 zł została zaksięgowana na poczet należności kapitałowej z tytułu umowy kredytu odnawialnego z dnia 11 lipca 1997 roku. Jednak materiał dowodowy zebrany w sprawie - jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy - nie daje podstaw do przyjęcia, żeby ta liczna skądinąd korespondencja prowadzona między stronami - poza zniecierpliwieniem, zdenerwowaniem, czy czasem nawet irytacją - wywołała inne stany emocjonalne u powoda. Wbrew temu co twierdzi apelujący, bierne zachowanie się pozwanego przy próbie wyjaśnienia w Banku wysokości zadłużenia powoda, nie wyrządziło powodowi żadnej krzywdy.

Wskazać w tym miejscu należy, iż na okoliczność naruszenia dóbr osobistych powoda, zawnioskowany został jedynie dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony (art. 299 k.p.c.). Zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Sąd Rejonowy, z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów wskazujących na naruszenie dóbr osobistych powoda, w sposób prawidłowy ocenił tenże środek dowodowy. Ocena ta została dokonana przez ten Sąd ze wzmożoną ostrożnością z uwzględnieniem faktu, że stronie w sposób szczególny zależy na

rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy. Jak trafnie stwierdził Sąd I instancji, zły stan psychiczny, o którym w zeznał powód podczas przesłuchania, podyktowany był raczej złą sytuacją finansową w jakiej się znalazł, aniżeli sprawą związaną z wyjaśnieniem rozliczenia dokonanych przezeń wpłat i wymianą korespondencji z pozwanym Bankiem - zwłaszcza, że cała sprawa dotyczyła spornej kwoty wynoszącej zaledwie kilka procent całego długu pozostałego do spłaty, który ostatecznie w przeważającej części został umorzony.

Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ustalenia Sądu Rejonowego wiodące również do konkluzji o nieudowodnieniu dochodzonego roszczenia kwoty 20.000,00 zł, należy ocenić jako prawidłowe, a apelację powoda - jako bezzasadną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.